
O mariologach i nauczaniu mariologii

Salvatoris Mater 5/3, 409-411

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O mariologach i nauczaniu mariologii

Jesienią 2001 r. PAMI zwróciła się do Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie tematu XXI Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego. Zaproponowany temat: „Maria di Nazareth accoglie il Figlio di Dio nella storia” („Maryja z Nazaretu przyjmuje Syna Bożego w historii”) - został zatwierdzony. Przy tej okazji ks. kard. A. Sodano, Sekretarz Stanu, skierował do PAMI list, w którym zalecił, aby dobór prelegentów na sesje plenarne kongresowych obrad był dokonywany w oparciu o pewne „kwalifikacje”. W kontekście tych sugestii i ogólnej sytuacji w środowiskach mariologicznych, do których nierzadko przynależą osoby niewiele mające wspólnego z uprawianiem mariologii (a są izolowani ci, którzy mają istotny wkład w rozwój mariologii), Rada PAMI uznała za stosowne zredagować uwagi i wskazania na temat prowadzenia badań mariologicznych i nauczania mariologii w instytutach teologicznych. Dokument jest w przygotowaniu, a jego redakcję powierzono komisji mariologów PAMI i niektórym wykładowcom mariologii.

PAMI przypomina, że Maryja zajmuje istotne miejsce w Kościele, dlatego doktryna maryjna nie może być traktowana jako jakaś „opcja” w wierze Kościoła. Studia mariologiczne są konieczne, by właściwiej rozumieć tajemnicę Chrystusa i Kościoła. Mimo wyraźnych wskazań Soboru i późniejszego nauczania Magisterium Kościoła nie brakuje dziś teologów, którzy uważają, że nie trzeba zbytnio zajmować się problematyką maryjną, a nawet uznają ją za „niegodną nauki teologicznej”. To właśnie może dlatego są publikowane traktaty chrystologiczne, pneumatologiczne czy eklezjologiczne, *w których nie ma wzmianki o osobie i roli Matki Chrystusa, świętyni Ducha Świętego, obrazie Kościoła*. Można z satysfakcją powiedzieć, że mariologia w znaczącej mierze uwzględnia zasadę interdyscyplinarności, natomiast inne *nauki teologiczne są nadal rozproszone*.

Należy też zauważyć, że *na wydziałach teologicznych, gdzie kurs mariologii jest ograniczony do kilku godzin lub wręcz pominięty, rosną grupy teologów i duszpasterzy posiadających niedostateczną znajomość tajemnicy Maryi, a w konsekwencji propagowana jest mariologia niewłaściwa i niedojrzała*. Z tego powodu PAMI, po uwzględnieniu wieloletniego doświadczenia na polu mariologicznym, widzi potrzebę podkreślenia, że *mariologią powinni zajmować się przede wszystkim ci, którzy się w niej specjalizują*.

W nauczaniu mariologii ważne jest to, aby *wykładowcy mariologii mieli odpowiednie przygotowanie. Doświadczenie ostatnich lat uświado-*

milo nam, że wiele publikacji, autorstwa ludzi, którzy nie otrzymali „specyficznego” przygotowania mariologicznego, prezentuje niższy poziom, by nie powiedzieć wręcz bardzo niski lub zniekształcający prawdziwą postać Maryi, o której naucza Kościół. Ważną sprawą jest interdyscyplinarne przygotowanie mariologa, a takie oferuje specjalny Wydział Teologiczny, specjalizujący się w mariologii.

Kim jest wykładowca mariologii – pyta PAMI. Otóż, w pewnych środowiskach pojawiła się niezdrowa myśl, że każdy może wyklądać mariologię. Może to być znakiem minimalizmu, uznającego mariologię za drugorzędny, łatwo rozwiązywalny temat. Z drugiej strony wykładowcy mariologii na licznych studiach teologicznych posiadają doktoraty teologii o specjalizacji w dogmatyce, teologii fundamentalnej czy duchowości. W tej kwestii podkreślano, że niewłaściwe przygotowanie, szczególnie na wydziałach teologicznych, które ograniczyły zakres kursu z mariologii, jest podstawową przyczyną bardzo wyrwykowego i niewystarczającego nauczania tego przedmiotu.

Pojawia się zatem konieczność, aby wykładowcy mariologii uczęszczali na odpowiednią ilość specjalnych kursów na kompetentnych wydziałach; powinni także angażować się w pracę badawczą i regularnie wydawać artykuły lub studia, promujące krytyczną i pełną wiary refleksję o Matce Pana.

PAMI jest świadoma szerzącego się dewocjonizmu i nostalgicznych powrotów do mariologii przedsoborowej, dlatego – zgodnie ze wskazaniami Stolicy Apostolskiej – zauważa potrzebę zdefiniowania osoby, która naprawdę ma cechy „mariologa”, choć prawnie tytuł ten nabywa się wraz z tytułem naukowym specyficznego Wydziału Teologicznego.

Należy przede wszystkim odróżnić „wykładowcę mariologii” od kogoś, kto zajmuje się mariologią i komu przynależny jest prawdziwy tytuł „mariologa”.

W obu przypadkach należy stwierdzić, że zarówno nauczanie mariologii, jak i twórczość naukowa w tym zakresie, z uwagi na delikatność sytuacji, w jakiej obecnie się znajdujemy, nie mogą być powierzone komukolwiek. Również ci, którzy po prostu pisali pracę o charakterze maryjnym, nie uczęszczając na żaden kurs mariologii na specjalnych wydziałach, nie mogą nazywać siebie „mariologami”, ani tym bardziej uznawać się za doktorów mariologii. Nie powinno im się nawet powierzać nauczania mariologii do momentu, kiedy nie posiadają cech, o których wspominaliśmy. W efekcie, podobnie jak we wszystkich współczesnych dziedzinach pracy i kultury zauważa się potrzebę coraz większej specjalizacji, to samo dotyczy również teologii, w której obszarze znajduje się specjalizacja z mariologii.

PAMI zauważa i docenia tych, którzy „okazjonalnie” zajmują się mariologią, choć jest to „bardzo trudne zadanie”. Oczywiście, nie brak przykładów wybitnych teologów, którzy wydatnie przyczynili się lub przyczyniają do rozwoju mariologii (Rahner, Von Balthasar, De Lubac, Congar...). Niektórzy właśnie z mariologii uczynili „kulminacyjny punkt swojej teologii” (S. De Fiores, B. Forte...).

Sformułowane uwagi winny być *poważnie potraktowane przez Towarzystwa Mariologiczne przy wyborze prelegentów zapraszanych do udziału w kongresach mariologicznych.*

(jk)